



Dzierżonów, 15 czerwca 2015.

**Parafialny Oddział Akcji Katolickiej
przy parafii p.w. Królowej Różańca Św.
w Dzierżonowie, Wzgórze Jana Pawła II 1**

Pan Mirosław Piorun
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Dzierżonowie

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej wnioskuje o nadanie nowemu rondu na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Daszyńskiego, imienia **rotmistrza Witolda Pileckiego**.

Informujemy Pana, że 06 listopada 2013 roku ogólne zebranie członków PO AK jednogłośnie przyjęło uchwałę w sprawie wniosku do RM Dzierżonowa o nadanie imienia rotmistrza Witolda Pileckiego rondu przy Os. Złotym. Nasz wniosek został zignorowany przez poprzednią Radę Miejską, ówczesny przewodniczący RM nawet nie raczył udzielić nam odpowiedzi, co stanowi naruszenie Artykuł 35 **Kodeksu postępowania administracyjnego**.

Jako mieszkańcy miasta i wspólnoty parafialnej uważamy, że będzie to doskonały sposób na utrwalenie prawdy historycznej i przywrócenie w świadomości społecznej postaci wielkiego i niezłomnego bohatera, jakim był rotmistrz Witold Pilecki.

Z całą mocą podtrzymujemy nasz wniosek o nadanie imienia **rotmistrza Witolda Pileckiego** nowo wybudowanemu rondu.

Za Zarząd PO AK

Piotr Pieszczołch

Do wiadomości pan Dariusz Kucharski - Burmistrz Dzierżonowa.

W załączeniu uzasadnienie wniosku.

Uzasadnienie:

Rotmistrz Witold Pilecki, na dziesięciolecia wymazany z historii przez komunistyczną władzę w PRL, był jednym z największych polskich bohaterów XX wieku.

Urodził się 13 maja 1901 w Ołońcu (na terenie Rosji). W latach 1919 - 1920 uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Jako kawalerzysta brał udział między innymi w obronie Grodna i w Bitwie Warszawskiej. Dwukrotnie odznaczony został Krzyżem Walecznych. Po wojnie został zdemobilizowany.

W sierpniu 1939 roku, w przededniu napaści Niemiec na Polskę, został zmobilizowany. W kampanii wrześniowej walczył, jako dowódca plutonu w szwadronie kawalerii dywizyjnej 19 Dywizji Piechoty Armii Prusy, a następnie w 41 Dywizji Piechoty na przedmościu rumuńskim. Jego pluton ostatnie walki prowadził już, jako jednostka partyzancka. Pilecki rozwiązał swój oddział 17 października 1939 i przeszedł do konspiracji. Przedostał się do Warszawy, gdzie został jednym z organizatorów powołanej 9 listopada 1939 konspiracyjnej Tajnej Armii Polskiej, przyłączonej później do Związku Walki Zbrojnej (późniejszej Armii Krajowej).

W 1940 roku, wykonując misję zleconą mu przez dowództwo ZWZ (na podstawie zgłoszonego przez niego samego planu), Witold Pilecki dobrowolnie poddał się aresztowaniu i wywózce do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie miał zdobywać informacje na temat obozu, a także zorganizować tam konspirację niepodległościową. Za pomocą siatki kurierów przekazywał meldunki o warunkach panujących w obozie. W kwietniu 1943 roku, wraz z dwoma współwięźniami, zdołał uciec z obozu.

W 1944 roku walczył w Powstaniu Warszawskim, w Zgrupowaniu Chrobry II. Korpusie 1945 roku trafił do Włoch, do II Korpusu Wojska Polskiego gen. Władysława Andersa. Ten zlecił mu powrót do komunistycznej Polski, w celu odtworzenia rozbitych w trakcie działań wojennych struktur wywiadowczych, pracujących dla Rządu Rzeczypospolitej.

Witold Pilecki został aresztowany w maju 1947 roku i osadzony w Areszcie Śledczym przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie władze komunistyczne poddały go bardzo okrutnemu śledztwu. Mówiąc o torturach, jakim został poddany stwierdził, że przy nich „Oświęcim to była igraszka”. Komunistyczny sąd 15 marca 1948 roku skazał go na karę śmierci. Rotmistrz Pilecki po wysłuchaniu wyroku powiedział: *"Starałem się tak żyć, abym w godzinie śmierci mógł się raczej cieszyć niż lękać"*.

Wyrok wykonano 25 maja 1948 r. poprzez strzał w tył głowy w więzieniu mokotowskim. Ciało nie wydano rodzinie. Do dzisiaj nie wiadomo, gdzie rotmistrz Pilecki został pochowany.

Wszelkie informacje o dokonaniach Witolda Pileckiego podlegały w PRL ścisłej cenzurze. Jego rehabilitacja przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego nastąpiła dopiero 1 października 1990 roku. 30 lipca 2006 roku prezydent Polski Lech Kaczyński przyznał Witoldowi Pileckiemu pośmiertnie Order Orła Białego.

O rotmistrzu Pileckim opowiadają słowa piosenki Tadeusza Polkowskiego:

*„To imię i nazwisko winno znać każde dziecko.
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo.
Czy widzieliście ten proces, tę intrygę zdradziecką?
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo.
On ośmieszył hitlerowców brawurową swą ucieczką.
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo.
Za Polskę walczył z armią bolszewicką i niemiecką.
Przypomnijmy o Rotmistrzu, trzeba dać świadectwo”.*

Uważamy, że nadanie nazwy nowemu rondowi w naszym mieście będzie najlepszym sposobem na „danie świadectwa” i na przywrócenie świadomości społecznej postaci bohatera, rotmistrza Witolda Pileckiego.